KURJER WARSZAWSK

Czwartek.
Dnia 14 (26) Kwietnia 1855 roku.

№ 110.

Jutro, Śgo Teofila B. i Anastazeg...

W następującą Niedzielę, przypada Rocznica Urodzin NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA i KRÓLA ALEXANDRA IIgo. Dzień ten należy do uroczystości Dworskich pierwszego rzędu.

Wczoraj, z Parafji tutejszych, odbyły się Processje uroczyste, jako w dzień Śgo MARKA EWANGELISTY. Gdy r. 590 *powietrze* szerzyło się w *Rzymie*, Śty GRZEGÓRZ *Wielki*, PAPIEŻ, dla ubłagania BOGA, nakazał uroczystą Processję do Kościoła N. PANNY. Processja ta składała się z 7miu gromad, z których każda wychodziła z innego Kościoła. Pierwszy oddział składał się z Xięży, drugi z Zakonników, trzeci z Zakonnic, czwarty z Dzieci, piąty z Mężczyzn, szósty z Wdów, siódmy z Mężatek. Od tej to processji wzięła początek processja co rok w dzień Śgo MARKA ponawiana. Zwano ją w *Rzymie* wielką (*Litanja major*), z powodu wielkiej uroczystości z jaką się odbywała. Processje zaś *Krzyżowe*, którym dał początek Śty MAMMERT, nazwano mniejszemi (*Litaniae minores*), bądź to że nie z taką uroczystością co powyższa odbywały się, bądź że miały początek od szczególnego Kościoła.

NOWINY DWORU.— *Z Petersburga.*— W dniu 4 (16) Kwietnia, Major Baron *v. Seebach*, Marszałek Dworu i Adjutant J. X. W. Panującego Xięcia *Sasko-Altenburgskiego*, miał zaszczyt być przedstawionym NAJJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ ALEXANDRZE FEDORÓWNIE.

Przez Dyplomy CESARSKIE z dni 11go, 12go, 18go, 19go i 27go Marca, NAJMIŁOŚCIWIEJ mianowani zostali Kawalerami Orderów: Śgo WŁODZIMIERZA klassy 2ej: Dowodzący Dywizją Rezerwową 2go Korpusu Piechoty, Jenerał-Lejtnant *Nippa*; Koniuszy Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Członek Komitetu Stadnin Państwa i Prezes Komitetu CESARSKICH Carsko-Sielskich Wyścigów, Hr: *Tołstoj*; Dyrektor Departamentu Oświecenia Narodowego, Radca Taj: *Gajewski*, i Członek Rady Ministerstwa Dóbr Państwa, Rzeczywisty Radca Stanu *Szulgin*. Śtej ANNY klassy 1ej z Koroną CESARSKĄ: Szef Sztabu wszystkich Pieszych, tak Rezerwowych jak i Zapasowych Wojsk Armji, Jenerał-Major z Orszaku JEGO CESARSKIEJ MOŚCI *von Brinn*. Śgo STANISŁAWA klassy 1ej: Professor Zwyczajny CESARSKIEGO Uniwersytetu *St. Petersburgskiego*, Rzeczywisty Radca Stanu *Mirza-Kazem-Bek*; Dowodzący Brygadą Rezerwową 13ej Dywizji Piechoty, Jenerał-Major *Asłanowicz*; Zostający do szczególnych poruczeń przy Naczelniku wszystkich Wojsk Piechoty tak Rezerwowej jak i Zapasowej Armji, Jenerał-Major *Tutołmin*; Zarządzający Połtawską Izbą Dóbr Państwa, Dymissjonowany Jenerał-Major *Jakowlew*, i Dyrektor Drugiego Departamentu Dóbr Państwa *Greszyszczew*.

NAJWYŻSZYM Rozkazem w Wydziale Cywilnym, z d. 27 Marca, p. o. Kontrolera Państwa, Senator, Radca Tajny Hrabia *Kuszelew-Bezborodko*, mianowany został Kontrolerem Państwa, z pozostawieniem Senatorem.

Majtek pierwszego oddziału 30go Ekwipażu Floty Piotr Koszka, znany już z tego że biorąc udział we wszystkich wycieczkach, odznaczał się zawsze walecznością i przytomnością, i w jednej takiej wycieczce znajdując się w przodowym oddziale ochotników niepostrzeżony dostał się do łańcucha pikiet nieprzyjacielskich, rzucił się na 3ch stojących Francuzów i tym niespodziewanym napadem wziął ich do niewoli, nie doznawszy żadnego oporu. Koszka kilkakrotnie przekradał się do nieprzyjacielskich transzei i prawie za każdym razem powracał ze zdobytym orężem lub z wiadomością o liczbie nieprzyjaciela. Lecz czyn który go najwięcej odznaczył i zjednał mu ogólny szacunek, był następujący: W jednej z wycieczek z 3go bastjonu przeciw Anglikom dokonanej, poległo dwóch naszych saperów, których ciała przy cofaniu się oddziału ochotników, pozostały na miejscu nie będąc spostrzeżone; drugiego dnia z bastjonu zobaczyliśmy ciała naszych saperów wkopane w ziemię po pas przed samemi nieprzyjacielskiemi przykopami, jakby dla zrobienia celu dla naszych strzałów; podobne pastwienie się nad ciałami poległych oburza Russkiego ducha i Koszka wychodzi na ochotnika, prosząc o pozwolenie przyniesienia ciał poległych rycerzy. Otrzymawszy takowe, przeżegnał się i ze słowami: »Boże pobłogosław” ruszył dla dokonania tego znakomitego czynu. Z początku pomiędzy kamieniami i pagórkami, niepostrzeżony przez nieprzyjaciela, przekradał się do miejsc gdzie były wkopane ciała, tam się dostawszy, raptem wyskoczył i w oczach zdumionych Anglików zaczął wykopywać trupów; w tej chwili rozpoczęli do niego ogień karabinowy, lecz on nie zwracając uwagi na świst kul, kończył swoją robotę. Wydostawszy trupa wziął go na plecy i powrócił do bastjonu. Widocznie Bóg opiekował się walecznym Koszką, on nie został raniony chociaż w niesione przez niego ciało, utkwiło pięć kul nieprzyjacielskich.— W wycieczce 17 Stycznia dokonanej przeciw Francuzom, w której Koszka znajdował się także pomiędzy ochotnikami, wskoczywszy pierwszy do nieprzyjacielskich transzei, został ugodzony w lewą pierś bagnetem na wylot, lecz tak szczęśliwie, że bagnet przeszedł pod skórą nie naruszywszy kości. Tę pierwszą a wcale nie niebezpieczną ranę przypłacił życiem ten który ją zadał, a bagnet i broń jego, stała się zdobyczą naszego nieustraszonego wojownika.— Obecnie zdrowie Piotra Koszki widocznie się polepsza, i jest nadzieja że wkrótce nieprzyjaciel doczeka się znów jego odwiedzin.

W r. z. w lecie, Kronika *Tyfliska* podała Czytelnikom swoim smutną wiadomość, o pochwyceniu do niewoli przez bandy rabusiów *Szamila*, Xiężnej A. J. *Czawczawadze* i Xiężnej W. J. *Orbeljan*, z ich małoletnimi dziećmi, przy wtargnięciu jego do *Kachetii*. Niewola ta, bez względu na wspaniałomyślną prawdziwie ojco-

wską pomoc Rządu, i na ciągłe starania rodzin, względem uwolnienia drogich im niewolnic, przeciągnęła się 8 miesięcy. Nakoniec za pośrednictwem Xięcia *Czawczawadze* i Jenerała-Majora Barona *Nikolai*, z Orszaku JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, *Szamil* nakłonił się do przyjęcia wygodnych dla niego warunków okupu, a kronika *Tyflisku* pośpiesza z udzieleniem otrzymanych drogą prywatną krótkich wiadomości o tym radosnym wypadku. Na zasadzie poprzedniej umowy, *Szamil* z wojskiem od 5 do 6 tysięcy ludzi, i odpowiedniej liczbie dział, w towarzystwie *Daniela* Sułtana i 12 Naibów, wyjechał na lewy brzeg rzeki *Miczika*. Na spotkanie jego na prawym brzegu rzeki, na starym przesieku, zatrzymał się nasz oddział, który wyszedł z twierdzy *Kurińskiej* pod dowództwem Jenerała-Majora Barona *Nikolai*. Z partji *Szamila* oddzielił się syn jego *Kazi-Muhammed* z 30 *miuridami*, przeprowadzającemi tak zwane *arby*, (to jest: kary *tatarskie* na wysokich kołach), na których znajdowały się niewolnice. Z naszej strony, wyjechali naprzód Baron *Nikolai* i Xiążę *Czawczawadze*, z drugim synem *Szamila Dzammal-Eddinem*, Porucznikiem z pułku ułanów JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEGO XIĘCIA MICHAŁA MIKOŁAJEWICZA, z różną liczbą konwoju i z kwotą pieniędzy, przeznaczoną na okup. Tu nastąpiła zamiana. Niewolnice podjechały do naszego oddziału, a syn *Szamila*, dotąd znajdujący się u nas, razem z pieniędzmi udał się ku *Imamowi*, w towarzystwie dwóch Oficerów pułku *Kabardyńskiego*, którym polecono oddać syna ojcu z rąk do rąk. Dodają, iż *Szamil* przy tej okoliczności oddał sprawiedliwość *Rossjanom*, za obchodzenie się z jego synem, i nadmienił, że jeżeli kiedykolwiek źle myślał o *Rossjanach*, to bezwątpienia od tej chwili zupełnie zmieni o nich swoje mniemanie. Gdy zaś Oficerowie żegnali się z synem *Szamila*, przyzwoitym i wykształconym młodym człowiekiem, który odebrał wychowanie w *Petersburgu*, *Szamil* tak był wzruszony, że nie mógł ukryć tego wewnętrznego wzruszenia, i w oczach jego łzy błysły. Poczem Oficerowie powrócili do swego oddziału. Oswobodzone niewolnice wraz z dziećmi swojemi, są zupełnie zdrowe, i znajdują się obecnie w twierdzy *Chasaw-Jurt*, zkąd zapewne wkrótce do *Tyflisu* przybędą. (*Kaukaz*).

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła zapis rs. 150, na fundusz wieczysty dla Kollegjaty w *Pułtusku*, przez Tadeusza *Mostowskiego;* również zapisy: 1) Dla Kościołów parafjalnych w m. *Warce*, we wsi *Blenny* i *Mikołajewie* każdemu po rs. 150; oraz 2) Dla Kościołów XX. *Karmelitów* trzewiczkowych w *Warszawie* przy ulicy *Leszno*, XX. *Karmelitów* w mieście *Kłodawie*, i we wsi *Oborach*, także po rs. 150; tudzież darowiznę: 1) Dla Klasztoru XX. *Bernardynów* w *Opatowie* rs. 30; i 2) Dla Bractwa Rożańcowego przy Kollegjacie *Opatowskiej* rs. 30, przez Szymona i Scholastykę z Iżykowskich Małżonków *Mrokowskich;* niemniej darowiznę summy rs. 120 na fundusz wieczny dla Kościoła parafjal: w *Kraśniku*, przez Franciszka *Kamieniaka* gospodarza rolnego, uczynione.

Kościół Śgo ALEXANDRA, otrzymawszy w darze ślicznej roboty dywan, składa najczulsze podziękowanie tym wszystkim szanownym Damom, które się raczyły przyłożyć do tego, wyrobieniem szlaków i kwadratów; a szczególniej Wżnej *Knoff*, Małżonce Pisarza Sądu Pokoju Okręgu i Miasta *Warszawy* Wydziału IIIgo, która nie szczędziła ani trudów w kierowaniu ani wydatków w uzupełnieniu całego tego dzieła; i zarazem zawiadamia, że na intencję tychże Szanownych Dam, odprawioną zostanie w d. 28 to jest w przyszłą Sobotę o godz: 9ej rano, Wotywa przed Ołtarzem BOGA-RODZICY, aby NAJWYŻSZY raczył wynagrodzić tę ofiarę, zlewając na nie i Ich Rodziny wszelkie pociechy łaski i błogosławieństwo swoje.

JW. Jenerał-Porucznik Wojsk *Niderlandzkich* Baron *de Nepveu*, wraz z Synem Baronem Karolem *de Nepveu*, Szambelanem Dworu N. Króla *Niderlandzkiego*, w powrocie z *Petersburga*, przyjechał do *Warszawy*.

JW. *Ostrowski*, Radca Tajny, Marszałek Szlachty Gub: *Płockiej*, przyjechał ze wsi *Czajek*.

JW. *Szepielew*, Jenerał-Lejtnant, Naczelnik 4ej pieszej dywizji, wyjechał do *Lublina*.

P. Demetrjusz *Botzaris*, Podpułkownik Wojsk *Greckich*, wyjechał do *Petersburga*.— Do *Warszawy* przybył z *Kopenhagi* Hr. Ernest *Moltke*, Sekretarz Poselstwa *Duńskiego* w *Petersburgu*.

Jutro, o godzinie 9tej rano, w Kościołku *Warszawskiego* Towa: Dobro:, odprawione zostanie żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Agnieszki *Kościukowskiej*, Przełożonej Siostr Miłosierdzia w Dobroczynności, z powodu 7ej rocznicy śmierci.

Jutro, o godz: 10ej z rana, jako w 6tą rocznicę śmierci, odbędzie się w Kościele XX. *Dominikanów* Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Henryka *Śiwińskiego;* na które, strapieni Rodzice, zapraszają Krewnych i Przyjaciół.

Ś. p. Justyna z Schütterów *Szmigielska*, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj życie zakończyła. Pozostały Syn wraz z Rodzeństwem, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 4ej z południa, na smętarz *Powązkowski*, z Kościoła XX. *Franciszkanów*, odbyć się mającą.

Ś. p. Alexander *Winkler*, b. Officer b. W. P., a ostatnio Magazynier w dobrach *Willanów*, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 47, rozstał się z tym światem, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w d. 20 b. m., pozostawiwszy w smutku pogrążonych Żonę i pięcioro Dzieci. Nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego, odprawiać się będzie w Kościele *Willanowskim* w d. 28 b. m. to jest w Sobotę; na które, Krewnych, Przyjaciół i Kolegów, zaprasza się.

W dniu 5 z. m. zmarła w Powiecie *Włodzimierskim*, przeżywszy lat 45, ś. p. Marja z Staszewskich *Piwnicka*, wzorowa Żona, Matka, Gospodyni domu, Przyjaciołka, Sąsiadka i Obywatelka.

Słynny malarz J. B. *Isabey*, umarł w tych dniach w *Paryżu*. Dzieła tego Artysty znane są u nas.

Wspomnienie ś. p.
JW. Hrabiny Zofji *Ożarowskiej*:
„Ona Matką biednym była
Głośna cnotą, cicho żyła.”— St: J.

Już wspominaliśmy o Panu *Harland*, zamieszkałym przy rogu ulicy *Chmielnej*, a którego roboty jak np. wypchane *ptastwo, zwierzęta* i *ryby*, zasługują na uwagę. Obecnie jeszcze raz musimy wspomnić o nim, a to ze względu na dwie szczególniej sztuki, jakie między innemi w tych dniach wykonał, a jakiemi są *lis* duszący *kurę*, i głowa *dzika*. W pierwszym uchwycił całą dzikość i spryt, jakie cechują to zwierzę, a zbroczona krwią *kura*, pod pazurami tego chytrego żarłoka, do złudzenia naśladuje naturę. Druga praca jego to jest wypchanie olbrzymiej *głowy dzika*, będącej własnością JW. Hr: Ad: *Krasińskiego*, należy także do prac wymagających znajomości rzeczy i zręczności, a które to zalety, od razu dostrzedz można, rzuciwszy okiem na każdą z robót P. *Harland*.

Jako przyjemną niespodziankę, wdzięcznie bezwątpienia przyjmą Amatorowie i Amatorki śpiewu, dwa nowe *Mazurki* F. *Szopena*, śpiewane za granicą w koncertach przez sławną Panią *Viardot-Garcia*. Mazurki te, jak wszystko to, co wypłynęło kiedykolwiek z natchnienia naszego genjalnego *Szopena*, posiadają właściwy sobie urok. Przed wyjściem na widok publiczny, odśpiewane w małem gronie znawców przez jednę z tutejszych utalentowanych dylettantek, miłe na obecnych zrobiły wrażenie i powszechnie się podobały. Obecnie, wspomnione Mazurki razem wydane z podłożeniem słów polskich, są do nabycia w składach muzycznych PP. G. *Sennewalda* i R. *Friedleina*.— Cena exemplarza kop: 45.

W tych dniach oglądaliśmy roboty, jednego z nowych fotografistów, a mianowicie Pana Jana *Mieczkowskiego*, zamieszkałego przy ulicy *Senatorskiej* pod Nr 463, obok PP. *Kanoniczek*. Roboty te rzeczywiście zasługują na uwagę, bo odznaczają się starannem wykończeniem bez najmniejszego retuszowania. Widzieliśmy tam także i bilety wizytowe z fotografiami, które jakoś zaczynają zwolna wchodzić w modę. Sądząc po tych pierwszych pracach P. *Mieczkowskiego*, śmiało wróżymy mu wzięcie, zwłaszcza gdy pomimo całej dokładności roboty, nieodstrasza zbytniemi cenami.

Podczas kiedy Apolinary *Kątski*, wynajdował 5ciostrunowy instrument zwany *pentakord*, Xiądz Ludwik *Taparelli* w *Azegljo*, wynalazł także nowy instrument muzyczny, który od autora otrzymał nazwę *violicembalo*. W tym nowym instrumencie, struny fortepianowe, skutkiem mechanizmu który skraca lub przedłuża tony, wydają głos podobny głosowi *skrzypiec* w alcie, *violi* w medium, a *violonczelli* w bassie.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 36, dają rs. 5 kop: 35; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 77 kop: 92, wartość kuponu kop: 27$^{7}/_{8}$; za *listy zastawne* Igo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 23, IIgo Okresu, żądają rs. 15 kop: 17, dają rs. 15 kop: 15, wartość kuponu kop: 20$^{1}/_{2}$; za nową *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 7, wartość kuponu kop: 18$^{1}/_{18}$.

Jednak prawdę powiedziano, że dziś nie ma nic nowego pod słońcem, i kiedy za pojawieniem się pod *Tamizą* tunelu, cały świat podziwiał wielkość i genjusz tegoczesnych rozumów ludzkich, *Grecy* przed wiekami, już podobne znali i stwarzali dzieła. Dowodem tego świeże w *Syrakuzie* odkrycia, gdzie trafiono na wodociąg podziemny, który w głębokości 25 stóp pod powierzchnią *morza*, zajmując 12 stóp wysokości, 6 szerokości i milę *angielską* długości, łączył źródło *Aretusy* na wyspie *Ortygia*, z drugim wodociągiem na wzgórzach *Epipolis*. Był to więc jak najpiękniejszy, jak najprawdziwszy tunel, dzieło starożytności, dokonane za czasów panowania *Greków* w *Sycylji*. Oprócz tego podobny jeszcze wodociąg odkryto także w *Grigenti*, starożytnem *Argentinum*.

Najświeższemi nowościami jakie oglądaliśmy w Magazynie strojów P. *Sobolewskiej*, która w tych dniach wróciła z zagranicy, są modne kapelusze Damskie ze *sparte-ry*, *crinoliny* i czarnem włosiem przerabiane.

Anglja. *Londyn, 20 Kwie:*.— Pożyczka 16 miljo: funszter: dziś została zawartą; przy otwarciu giełdy kupowano ją z premjum 1$^{3}/_{4}$ procent. — Wczoraj Cesarz i Cesarzowa *Francuzów* zwiedzili *City;* w *Guildhall* Lord-Mayor i Aldermanowie, ofiarowali im śniadanie; przy stole dawano wino *sherry*, liczące 109 lat; kupionem ono było kiedyś dla Cesarza *Napoleona Igo* po cenie 600 fr: beczułka. Spodziewano się illuminacji w *City*, ale nic podobnego nie miało miejsca; nawet *Guildhall* i Ratusz nie zapaliły jednej latarni więcej, i gdyby nie tłumy ludu, niktby nie domyślił się, że coś ważnego dzieje się w tej chwili w owej stronie *Londynu*. Tylko Redakcja *Daily News* jaśniała olbrzymim orłem z ogni gazowych i literami *N.* i *E.* Na *Exeter-Hall*, jakiś dom dość brudny zadziwiał zbytkiem oświecenia; dowiedziano się, że na pierwszem piętrze tego domu była sala billardowa, w której dzisiejszy Cesarz *Francuzów* kiedyś zabił nie jedną godzinę nudy. Teatr opery *Włoskiej* i *Covent-Garden* nie iluminowały wcale. Onegdaj wieczorem rozeszła się wieść o aresztowaniu jakiegoś człowieka, który chciał strzelić z pistoletu do Cesarza; pokazało się jednak, że policja aresztowała tylko jakiegoś *Francuza*, który chciał rzucić list do powozu Cesarskiego. (Ind: Belge).

Według *M. Post*, armja *angielska* pod *Sewastopolem* składa się z 2ch oddziałów artyllerji konnej, z 8u baterji artyllerji polowej, z 8 kompanji inżenjerji, z 5 pułków jazdy lekkiej, z 5 pułków jazdy ciężkiej; z 4 dywizji piechoty linjowej, z jednej dywizji piechoty lekkiej, obejmujących razem 37 pułków. Trzy bateljony gwardji i tyleż strzelców. Pułki *angielskie* liczyły kiedyś po 1,000 ludzi, ale teraz bardzo zmniejszały. (Jour: de St. Pet:).

Austrja.— Dach na Kościele XX. *Dominikanów* w *Krakowie*, dzieło P. *Kołodziejskiego*, trzyma się wciąż zawieszony; tymczasem cieśle zajmują się gorliwie stawianiem rusztowania na murach sąsiednich Kaplic, by na niem wesprzeć podwaliny, które mają wiązanie dachowe podtrzymywać. (Czas).

P. *Drouin de Lhuys*, ma do końca Kwietnia w *Wiedniu* zabawić. Układy pomiędzy *Prussami* a *Francją*, przerwane zostały, bo *Prusy* niechcą przystać na nic coby miało pozór przystąpienia do traktatu z 2go Grudnia; Mocarstwa *Zachodnie* zaś kładą to za warunek przypuszczenia ich do konferencji. — Choroby powiększają się w straszliwy sposób w armji *Austrjackiej*. Reszta pułku dragonów straszliwie zdziesiątkowanego, i pułk piechoty Króla *Belgów*, równie zmniejszony, o-

puszczają *Galicję*. — Przez *Wiedeń* przejeżdża wielu Oficerów *Angielskich* z *Indji;* mają oni służyć w legji *anglo-tureckiej*. (J. de St. Pet:).

Francja. *Paryż, 20 Kwietnia*. — Wieść tu krąży, że Jenerałowie *Canrobert* i *Pelissier*, zostaną mianowani Marszałkami *Francji*, ale że ta łaska będzie dla jednego z nich hasłem powrotu do *Francji*. Z *Konstantynopola* piszą, że wpływ *Francuzki* coraz silniej się rozwija; w *Pera* wszystkie prawie szyldy pisane są po *francuzku;* Lord *Redcliffe* mocno ma być z tego niezadowolony.— Otrzymano tu wiadomość o śmierci Admirała *Faboier Despointes*, który dowodził eskadrą *francuzką*, atakującą *Kamczatkę;* wiadomo, że Admirał *Angielski*, który wraz z nim tę wyprawę prowadził, odebrał sobie życie wystrzałem z pistoletu. — Z *Duwru* donoszą, że policja *Angielska* rozpędziła zbiegowisko wychodźców *francuzkich*, którzy w zamiarach nieprzychylnych chcieli być obecnemi przyjęciu Cesarza. W *Londynie* także z tego powodu kilka osób aresztowano. — Ciało Prawodawcze ma być znowu zwołane w Lipcu; słychać o nowej pożyczce, jeżeli pokój nie zostanie zawartym, a może i o nowym poborze rekrutów. (Indep: Belge).

Prusy.— Dnia 17 b. m., w porcie *Memlu* rozbił się parostatek; 43 strycharzy *belgickich*, którzy nim płynęli, zatonęło. (Ind: Bel:).

Turcja. *Konstantynopol, dnia 9 Kwietnia*.— W początku Kwietnia na morzu *Czarnem* burze panują; w samym porcie *Warny*, sześć statków bałwany rzuciły na brzeg; pięciu ludzi zatonęło przy tym wypadku. — Dotąd nieogłoszono tu reform zapowiedzianych; reformy te, jakkolwiek nie tak rozległe jak się spodziewano, będą bardzo ważne, a z czasem jeszcze rząd *Turecki* je uzupełni zapewne. (Indep: Belge).

Z pod *Sewastopolu* piszą do *Presse* pod d. 7 b. m., że roboty oblężnicze na krańcu prawego skrzydła prowadzą bardzo czynnie, zwłaszcza ku wieży *Malakowa*. Cztery czy pięć baterji bije ciągle do miasta; *Rossjanie* odpowiadają i bolesne zadają straty; w jednym dniu ubili trzech Oficerów artylerji. (Presse).

Włochy.— Piszą z *Turynu* pod d. 17 b. m., że nagle zaczęła tam krążyć pogłoska, iż odpłynięcie korpusu posiłkowego *sardyńskiego* wstrzymanem zostanie. — Z *Parmy* smutne wiadomości dochodzą; zamachy morderstw codziennie tam się zdarzają; rząd nie rozwija dość energji.— Dziekan Prezbyterów Śgo Kollegjum, Kardynał *Opizzoni*, Arcy-Biskup *Bolonji*, umarł w *Rzymie*. Urodził się w *Medyolanie* 1769 r., był Kardynałem od 1804; to jest przez lat 51.— Rząd *Neapolitański* zakazał w tym roku przedstawień truppy *francuzkiej*. (Ind: Belge).

Rozmaitości. — W *Węgierskiej* włości *Despot Szt. Ivann*, otworzyło się nagle, jak donosi gazeta *Temeszwarska*, podziemne źródło, którego woda pozalewała niżej położone pola, i utworzyła niejako szerokie jezioro. Powódź ta przerwała wszelką komunikację z *Neusatzem*, dokąd teraz dalekiemi drogami objeżdżać potrzeba. — Dziwny spór, a który da pewnie powód do długiego processu, ma miejsce w Gminie *Boxmeer* (w *Hollandji*). Oto tak się rzecz ma: Wiek już temu, młode dziewczę z *Boxmeer*, znajdowało się blizkie śmierci, i zawdzięczyło swoje ocalenie jedynie kilku młodym ludziom wspomnionej Gminy, którzy ją wyratowali z narażeniem własnego życia. Dziewczę, chcąc przekazać swą wdzięczność na wieczne czasy, zahypotekowało na jednym z swych folwarków zapis, za procent od którego, corocznie młodzież z *Boxmeer* miała być raczoną beczką *piwa* i *salcesonem* od 9 do 12 łokci długim. Zapis ten od niepamiętnych czasów jest udziałem wspomnionej młodzieży, i solennie obchodzony corocznie ku pamięci pięknej testatorki. Lecz obecnemu właścicielowi folwarku, zwyczaj ten nie bardzo się podoba; starania jego o spłacenie zapisu, pozostały bez skutku, i dla tego postanowił dawać tylko 9 łokci *salcesonu*. Młodzież, jak to się samo z siebie rozumie, trzyma się liczby 12, i 9 łokci przyjęła tylko pod protestem. Sprawiedliwość ma oznaczyć obecnie dokładny wymiar *salcesonu*. Adwokat *Korteweg* bronić będzie 12tu łokci; obrońca 9ciu, dotąd nie jest naznaczony.— Pewien Jegomość dowodził, że brat jego tak wymownie powstawał przeciwko pijaństwu, że namówił na drogę wstrzemięźliwości dziesięć tysięcy ludzi na *bezludnej wyspie*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brouckère Alfred Urzęd: Belgijski z Petersburga, Dobrzański Karol Ob: z Płocka nr 625; Gergelewicz Józ: Oby: z Lelewa nr 2673; Koskowski Fran: Oby: z Brzezin nr 556; Karski Alex: Ob: z Stromca nr 625; Kułakowski Kazi: Oby: z Przasnysza nr 500; Lubomirski Kazi: Xżę z Równa nr 1066; Moszczeński Józ: Oby: z Bronisz nr 584; Netrebski Mich: Oby: z Czermna nr 625; Paprocki Adam Ob: z Dyblina nr 625; Podlewski Ant: Ob: z Radomia nr 625; Płonczyński Zyg: Oby: z Lubiatowa nr 634; Szrednicki Teod: Oby: z Winnicy nr 2668.

Wyjechali: Borakowski Wład: Oby: do Paplina; Cieśliński Ign: Oby: do Nagórki; Janisz Wikt: Porucz: do Rygi; Milewski Tertulian Ob: do Cibor; Radzicki Józ: Ob: do Marki; Szlaski Ant: Ob: do Sierakowa; Żorawski Aloizy Oby: do Łubki.

Przyjechali koleją żelazną: Brooks Piotr Oby: z Wasingtonu nr 613, Czaban Elżbieta utrzym: magazyn mód z Lipska nr 446; Urbach Józ: Kup: z Berlina nr 634.

Wyjechali koleją żelazną: Józefowicz Emilja Wdowa po Rejencie, i Jasińska Barbara Żona Inspektora Urzędu Lekars:, do Berlina; Szembek Adam Hr., i Szembek Józefina Hr. do Krakowa.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe ciepła stopni 4. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 4 cali 5.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, d. 14 (26) Kwietnia 1855 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.